

Teresa BULSKA  
Okręgowa Komisja Egzaminacyjna  
w Krakowie

## MODERATOR I JEGO ROLA W OCENIANIU ZADANIA OTWARTEGO Z JĘZYKA POLSKIEGO

Kim jest czy też raczej powinien być moderator podczas oceniania egzaminu? W *Słowniku wyrazów obcych*<sup>1</sup> czytamy: „moderator, z łac. dosłownie ten, kto powściąga”. Dawno już wyszło z użycia słowo „moderacja”, będące synonimem umiarkowania i powściągliwości. Okazuje się zatem, że na osobie kierującej pracą zespołu ocenającego ciąży odpowiedzialność większa, niż można by przypuszczać. Osoba taka bowiem, nie dość, że musi posiadać wiedzę merytoryczną, znać dobrze zasady oceniania danego egzaminu, pomiar dydaktyczny, powinna także umieć szybko podejmować decyzję, posiadać zdolność przekonywania i negocjowania, sprawnego kierowania zespołem oraz owego „powściągnięcia”, łagodzenia sporów i konfliktów. Psychologiczny aspekt problemu pozostanie jednak na marginesie poniższej wypowiedzi, w której skupię się na konkretnych problemach zaistniałych podczas oceniania badań pilotażowych egzaminu maturalnego z języka polskiego w marcu 2000 r. i przedstawię przyjęte sposoby ich rozwiązania.

I marca 2000 r. OKE w Krakowie przeprowadziła badanie pilotażowe egzaminu maturalnego z języka polskiego na poziomie podstawowym. Jedną z części tego egzaminu polega na sprawdzeniu rozumienia czytanego tekstu. Zdający otrzymał arkusz egzaminacyjny zawierający tekst liczący 1300–1500 słów i test składający się z 12–16 pytań otwartych i zamkniętych, punktowanych w skali 0–2 (z możliwością przyznania punktu częściowego za odpowiedzi na niektóre pytania) oraz kartę odpowiedzi, którą miał wypełnić.

Koncepcja tego arkusza egzaminu maturalnego kładzie nacisk na badanie umiejętności czytania ze zrozumieniem tekstu publicystycznego. W krakowskim teście pilotażowym (w załączeniu) wszystkie zadania arkusza związane są z tekstem wygłoszonego w Sztokholmie odczytu Wisławy Szymborskiej *Poeta i świat*. Pytania realizują przede wszystkim standard egzaminacyjny 2b — rozumienie tekstów użytkowych, np. publicystycznych, urzędowych, popularnonaukowych, esejów. Badają również inne szczegółowe umiejętności standardu 2. Egzamin pozwala zdającemu stosować posiadaną wiedzę, aby zrozumieć teksty publicystyczne. Ilustruje to zamieszczona w aneksie kartoteka testu.

Każde z pytań odwołuje się, zgodnie z ogólnopolskimi ustaleniami, do jednej z trzech kategorii:

- powtórz — identyfikacja znaczenia zdań, akapitów, całego tekstu; rozpoznawanie zależności i związków między fragmentami tekstu; rozpoznawanie aspektów komunikacyjnych (opinii, środków językowych);
- przetwórz (powtórz inaczej), zachowując sens zdań, akapitów, całego tekstu, zależności i związków między fragmentami tekstu, opinii, środków językowych;

<sup>1</sup> *Słownik wyrazów obcych*, Warszawa 1980.

— zastosuj (twórczo wykorzystaj) informacje płynące z tekstu — znaczenie zdań, akapitów, całego tekstu; zależności i związki między fragmentami tekstu; aspekty komunikacyjne (opinie, środki językowe).

Po przeprowadzeniu egzaminu pilotażowego w wybranych szkołach przystąpiliśmy do jego oceniania. Starannie dobrany zespół nauczycieli z województw: małopolskiego, podkarpackiego i lubelskiego, rozpoczął pracę pod kierunkiem moim, czyli moderatora. Dodajmy, nie w pełni jeszcze rozumiejącego odpowiedzialność, jaka na nim ciąży. Pierwszą czynnością zespołu było rozwiązanie arkusza i ocenienie własnej pracy przez każdego z uczestników. Naszym kolejnym i właściwym zadaniem było zgodne z kluczem ocenienie trzech wybranych prac (każdy z oceniających otrzymał te same prace), wpisanie wyników na paskach oceny (w załączeniu), zestawienie porównywalności oceniania i analiza tych poleceń, których ocena sprawiała trudność. Zadaniem tymi okazały się 7, 9, 12 i 14. Oto charakterystyka trudności w ich ocenianiu i przyjęte w toku dyskusji rozwiązania:

- zadanie 7 — w odpowiedziach uczniów występowały wewnętrzne sprzeczności, które egzaminatorzy rozstrzygali niejednakowo, pojawiła się niebezpieczna tendencja, aby niemal każdą ze zbliżonych do klucza odpowiedzi akceptować; wniosek: w przyszłości zamknąć pytanie (zamknięta wersja pytania w załączeniu), pilotażowe prace uczniów oceniać według skorygowanego klucza w skali 0–2, bez punktów częściowych;
- zadanie 9 — sprawdza umiejętność cytowania w równym stopniu jak zamierzoną umiejętność rozpoznawania opinii; wniosek: w kluczu przesunąć zdanie „akceptujemy tylko odpowiedzi będące cytatem” na koniec formuły i skorygować punktację: 2 punkty za odpowiedź poprawną merytorycznie i formalnie (ujętą w cudzysłów), 1 punkt za odpowiedź poprawną merytorycznie, nie ujętą w cudzysłów;
- zadania 12 i 14 — należy wprowadzić punkt częściowy; proponowany zapis w kluczu: za dwie poprawne odpowiedzi 1 punkt, za trzy 2 punkty.

Korekty w kluczu ilustruje poniższa tabela:

Zadanie	Wersja pierwotna	Wersja wynegocjowana przez moderatora i zastosowana podczas oceniania pilotażu
7.	<b>punktacja 0–1–2</b> Odpowiedź powinna wskazywać, że jest to człowiek, który: nie podejmuje postawy radykalnej, wątpi (zadaje pytania), powstrzymuje się od sądu, jednak w sposób umiarkowany, nie ufa autorytetom.	<b>punktacja 0–2</b> Odpowiedź powinna wskazywać jednoznacznie, że jest to człowiek postępujący umiarkowanie (nie działający radykalnie), wątpiący (nie ufający autorytetom).
9.	<b>punktacja 0–2 bez punktów częściowych</b> Akceptujemy tylko odpowiedzi będące cytatem. Prawidłowe odpowiedzi: „ludzie o duchu niespokojnym i wiecznie poszukującym”, „dlatego tak wysoko cenię sobie dwa małe	<b>punktacja 0–1–2</b> Prawidłowe odpowiedzi: „ludzie o duchu niespokojnym i wiecznie poszukującym”, „dlatego tak wysoko cenię sobie dwa małe słowa «nie wiem»”, „pomimo trudów i porażek ich ciekawość nie stygnie”; „to

	słowa «nie wiem», „pomimo trudów i porażek ich ciekawość nie stygnie”, „to wszyscy, którzy świadomie wybierają sobie pracę i wykonują ją z zamilowaniem”. Ocenie podlega pierwszy cytat.	wszyscy, którzy świadomie wybierają sobie pracę i wykonują ją z zamilowaniem”. Ocenie podlega pierwszy cytat. Akceptujemy tylko odpowiedzi będące cytatem. 2 punkty za odpowiedź poprawną merytorycznie i formalnie (ujętą w cudzysłów), 1 punkt za odpowiedź poprawną merytorycznie, nie ujętą w cudzysłów.
12.	<b>punktacja 0-2 bez punktów częściowych</b> Przykładowe odpowiedzi: ciekawa — nudna lubiana — nie lubiana twórcza — niewolnicza wybrana — przymusowa wybrana — narzucona Uznajemy tylko określenia, nie uznajemy związków wyrazowych.	<b>punktacja 0-1-2</b> 2 punkty za trzy poprawne odpowiedzi, 1 punkt za dwie poprawne odpowiedzi. Przykładowe odpowiedzi: ciekawa — nudna lubiana — nie lubiana twórcza — niewolnicza wybrana — przymusowa wybrana — narzucona Uznajemy tylko określenia, nie uznajemy związków wyrazowych.
14.	<b>punktacja 0-2 bez punktów częściowych.</b> Prawidłowe są odpowiedzi b, d, e. Należy odrzucić ze względu na typ utartego (łączliwego) związku frazeologicznego: „dawać odpowiedzi wymijające” i „szokować wymyślnym strojem”.	<b>punktacja 0-1-2</b> 2 punkty za trzy poprawne odpowiedzi, 1 punkt za dwie poprawne odpowiedzi. Prawidłowe są odpowiedzi b, d, e. Należy odrzucić ze względu na typ utartego (łączliwego) związku frazeologicznego: „dawać odpowiedzi wymijające” i „szokować wymyślnym strojem”.

Po wprowadzeniu zmian w kluczu nauczyciele sprawdzili kolejne trzy testy. Uzyskano wysoką porównywalność. Tylko zadanie 7 nadal sprawiało pewną trudność w ocenie. Jednak zdecydowaliśmy, że rozbudowywanie klucza nie ułatwi sprawdzania testów. Byliśmy ciekawi, czy analiza ilościowa badania potwierdzi wątpliwości, które zrodziły się podczas próbnego oceniania prac. Na tę informację musieliśmy poczekać i „zapracować”, oceniając wszystkie prace z języka polskiego. Zatem rola moderatora jeszcze się nie kończy. Musi on nadal rozstrzygać wątpliwości egzaminatorów, którzy oceniają przydzielone im prace. Powinien także dokonywać kontroli oceniania wybranych testów, aby upewnić się co do staranności i rzetelności pracy poszczególnych egzaminatorów. Często staje przed trudnym zadaniem powściągnięcia irytacji sprawdzających. On sam zawsze powinien być stanowczy i pewny, ale umiarkowany w reakcjach. Musi dopilnować, aby poprawa przebiegała rytmicznie i zakończyła się w terminie.

W kontekście powyższych uwag celowa wydaje się konfrontacja wniosków egzaminatorów i moderatora z wynikami analizy ilościowej testu. Po analizie statystycznej okazało się, że uczniowie najslabiej opanowali następujące umiejętności:

- rozpoznawanie środków językowych, stylistycznych i celu ich użycia (łatwość 0,17; 0,28), zadania 12 i 14,
- rozpoznawanie opinii związanych z odbiorcą (łatwość 0,37), zadanie 7,
- rozumienie sytuacji językowej (łatwość 0,41), zadanie 13,
- rozumienie głównej idei całego tekstu (łatwość 0,36), zadanie 15.

Pierwsza i trzecia umiejętność należy do kategorii przetwarzanie (powtórzyć i inaczej), druga i czwarta do kategorii stosowanie (twórcze wykorzystanie) — najwyższej, skupiającej zadania najtrudniejsze. Pozostałe nie przekraczały poziomu wymagań podstawowych. Jak widzimy, obawy nauczycieli biorących udział w pilotażu co do trudności niektórych poleceń były słuszne. Zadanie 7 wymaga przerehabilitacji, a pozostałe omawiane zadania są trudne dla większości zdających. Jednak w dalszej ocenie pilotażu nie było kontrowersji, a uzyskany wynik (rozkład wyników całego egzaminu w aneksie) okazał się bardzo satysfakcjonujący dla autorów testu.

Na zakończenie tych rozważań pragnę podziękować nauczycielom, bez których pilotaż nie mógłby się odbyć. Szczególne podziękowania należą się Elżbiecie Góralczyk i Krystynie Bajor, a zaraz potem wszystkim kolegom z trzech województw, którzy oceniali prace pilotażowe i dzielnie poddali się mojemu wpływowi jako moderatora.

ANEKS

ZAŁĄCZNIK 1

TEST BADAJĄCY ROZUMIENIE CZYTANEGO TEKSTU

Test składa się z 15 zadań. Wszystkie pytania są związane z przemówieniem Wisławy Szymborskiej *Poeta i świat*.

1. Tytuł *Poeta i świat* wprowadza nas w rzeczywistość społeczną i rzeczywistość indywidualną. Przyporządkuj podkreślone wyrażenia odpowiednim elementom tytułu:

.....  
.....

2. Peleryny, błyskotki, poetyczne akcesoria i ekscentryczne zachowanie to znaki szczególne:

- poety „naszej krzykliwej epoki”,
- poety „jeszcze w pierwszych dziesięcioleciach naszego wieku”.

Prawidłową odpowiedź zbuduj w formie zdania. Wykorzystaj jeden z cytatów.

.....  
.....  
.....

3. Znajdź trzy elementy łączące poetów niezależnie od czasów, w których żyją.

.....  
.....  
.....

4. Dlaczego J. Brodski lubił, aby nazywać go poetą? Odpowiedz jednym zdaniem, które nie będzie cytatem.

.....  
.....  
.....

5. W. Szymborska bywa określana jako „poetka mądrego sceptycyzmu”. Zacytuj fragment tekstu, w którym pojawia się wyraz sceptyczny.

.....  
.....  
.....

6. Odszukaj (w dwu ostatnich akapitach) czasownik, który jest sygnałem postawy mądrego sceptycyzmu.

.....

7. Wyjaśnij, jakiego człowieka nazwiesz mądrym sceptykiem.

.....  
 .....  
 .....

8. Wybierz i zakreśl prawidłową odpowiedź. Ciągłe zadawanie pytań, kwestionowanie uznanych sposobów myślenia, zdaniem autorki:

- detronizuje uznane od wieków zasady i normy,
- detronizuje uznane od wieków zasady i normy, wprowadza zamęt,
- detronizuje to, co typowe,
- detronizuje to, co typowe, nie obala tego co słuszne, ale wzmacnia.

9. Przytocz w formie cytatu (zdanie lub jego fragment) aprobowaną przez autorkę postawę, dzięki której można żyć sensownie na wiele sposobów.

.....  
 .....  
 .....

10. Uzupełnij zdanie trzema argumentami: Autorka przypomniała w swoim odczycie postać Marii Skłodowskiej-Curie, ponieważ .....

.....  
 .....

11. Objaśnij w dwóch zdaniach cytaty „natchnienie nie jest wyłącznym przywilejem poetów czy artystów w ogólności”.

.....  
 .....  
 .....

12. W. Szymborska charakteryzuje taką pracę, która jest wielką przygodą, i taką, która jest najcięższą z ludzkich niedoli. Zbuduj trzy pary przeciwstawnych określeń (np. przymiotników, imiesłowów), wynikających z tekstu i odpowiadających temu podziałowi.

.....  
 .....  
 .....

13. Odszukaj w tekście fragmenty dotyczące historii XX w. Za pomocą trzech rzeczowników określ, jakie postawy ludzkie są według autorki „śmiertelnie groźne dla społeczeństw”.

.....  
 .....  
 .....

14. Z podanych przykładów wybierz i zakreśl trzy, które potwierdzają grę z konwencją językową:

- poci dają odpowiedzi wymijające,
- praca beznadziejnie niefotogeniczna,

- c) poeci lubili szokować wymyślnym strojem,
- d) nie ma jednak profesorów poezji,
- e) istotę rzeczy obchodzę z daleka.

15. Przedstaw trzy argumenty potwierdzające tezę, że wystąpienie W. Szymborskiej z okazji otrzymania Nagrody Nobla dotyczyło nie tylko poezji i świata literatury.

.....

.....

.....

ZAŁĄCZNIK DO ARKUSZA I  
(test badający rozumienie czytanego tekstu)

Wisława Szymborska, *Poeta i świat*

Na ten temat wypowiadam się rzadko, prawie wcale. I zawsze towarzyszy mi przekonanie, że nie robię tego najlepiej. Dlatego mój wykład nie będzie zbyt długi. Wszelka niedoskonałość łżejsza jest do zniesienia, jeśli podaje się ją w małych dawkach.

Dzisiejszy poeta jest sceptyczny i podejrzliwy nawet — a może przede wszystkim — wobec samego siebie. Z niechęcią oświadcza publicznie, że jest poetą — jakby się tego trochę wstydział. Ale w naszej krzykliwej epoce dużo łatwiej przyznać się do własnych wad, jeżeli tylko prezentują się efektownie, a dużo trudniej do zalet, które są głęboko ukryte i w które się samemu nie do końca wierzy.

W różnych ankietach czy rozmowach z przypadkowymi ludźmi, kiedy poecie już koniecznie wypada określić swoje zajęcie, podaje on ogólnikowe „literat” albo wymienia nazwę dodatkowo wykonywanej pracy. Wiadomość, że mają do czynienia z poetą, przyjmowana jest przez urzędników czy współpasażerów autobusu z lekkim niedowierzaniem i zaniepokojeniem. Przypuszczam, że filozof budzi podobne zakłopotanie. Jest jednak w lepszym położeniu, bo najczęściej ma możliwość ozdobienia swojej profesji jakimś tytułem naukowym. Profesor filozofii — to brzmi już dużo poważniej.

Nie ma jednak profesorów poezji. To by przecież znaczyło, że jest to zatrudnienie wymagające specjalistycznych studiów, regularnie zdawanych egzaminów, rozpraw teoretycznych wzbogaconych bibliografią i odnośnikami, a wreszcie uroczyste otrzymywanych dyplomów. A to z kolei oznaczałoby, że po to, żeby zostać poetą, nie wystarczą kartki papieru zapisane choćby najświetniejszymi wierszami — konieczny jest, i to przede wszystkim, jakiś papierek z pieczętką. Przypomnijmy sobie, że na tej właśnie podstawie na zesłanie skazano chlubę poezji rosyjskiej Josifa Brodskiego. Uznano go za „pasożyta”, ponieważ nie miał urzędowego zaświadczenia, że wolno mu być poetą...

Przed kilkoma laty miałam zaszczyt i radość poznania Go osobiście. Zauważyłam, że on jeden spośród znanych mi poetów lubił mówić o sobie „poeta”, wymawiał to słowo bez wewnętrznych oporów, z jakąś nawet wyzywającą swobodą. Myślę, że to przez pamięć brutalnych upokorzeń, jakich zaznał w młodości.

W krajach szczęśliwszych, gdzie godność ludzka nie jest naruszana tak łatwo, poeci pragną być oczywiście publikowani, czytani, rozumiani, ale nie robią już nic albo bardzo niewiele, żeby na co dzień wyróżniać się wśród innych ludzi. A jeszcze tak niedawno, w pierwszych dziesięcioleciach naszego wieku, poeci lubili szokować wymyślnym strojem, ekscentrycznym zachowaniem.

Było to jednak zawsze widowisko na użytek publiczny.

Przychodziła chwila, kiedy poeta zamykał za sobą drzwi, zrzucił z siebie wszystkie te peleryny, błyskotki i inne poetyckie akcesoria i stawał w ciszy, w oczekiwaniu na samego siebie, nad nie zapisaną jeszcze kartką papieru. Bo tak naprawdę tylko to się liczy.

Rzecz charakterystyczna. Produkują się bardzo dużo biograficznych filmów o wielkich uczonych i wielkich artystach. Zadaniem ambitniejszych reżyserów jest wiarygodne przedstawienie procesu twórczego, który w rezultacie doprowadził do ważnych odkryć naukowych czy powstania najśłynniejszych dzieł sztuki. Można z jakim takim sukcesem ukazać



pracę niektórych uczonych: laboratorium, przeróżne przyrządy, mechanizmy wprowadzone w ruch są zdolne przez pewien czas utrzymać uwagę widzów. Ponadto bardzo dramatyczne bywają chwile niepewności, czy powtarzany po raz tysięczny eksperyment, z drobną tylko modyfikacją, uda się.

Widowiskowe potrafią być filmy o malarzach — można odtworzyć wszystkie fazy powstawania obrazu od początkowej kreski do ostatniego dotknięcia pędzla. Filmy o kompozytorach wypełnia muzyka — od pierwszych taktów, które twórca słyszy w sobie, aż do dojrzałej formy dzieła rozpisanego na instrumenty. Wszystko to jest w dalszym ciągu naiwne i niczego nie mówi o tym dziwnym stanie ducha, zwanym popularnie natchnieniem, ale przynajmniej jest co oglądać i czego słuchać.

Najgorzej z poetami. Ich praca jest beznadziejnie nefotogeniczna. Człowiek siedzi przy stole albo leży na kanapie, wpatruje się nieruchomym wzrokiem w ścianę albo w sufit, od czasu do czasu napisze siedem wersów, z czego jeden po kwadransie skreśli, i znów upływa godzina, w której nic się nie dzieje... Jaki widz wytrzymałby coś podobnego?

Wspominałam o natchnieniu. Na pytanie, czym ono jest, jeśli jest, poeci współcześnie dają odpowiedzi wymijające. Nie dlatego że nigdy nie odczuli dobrodziejstwa tego wewnętrznego impulsu. Przyczyna jest inna. Niełatwo wyjaśnić komuś coś, czego się samemu nie rozumie.

Ja także, pytana o to czasem, istotę rzeczy obchodzę z daleka. Ale odpowiadam w sposób taki: natchnienie nie jest wyłącznie przywilejem poetów czy artystów w ogólności. Jest, była, zawsze będzie pewna grupa ludzi, których natchnienie nawiedza. To ci wszyscy, którzy świadomie wybierają sobie pracę i wykonują ją z zamiłowaniem i wyobraźnią. Bywają tacy lekarze, bywają tacy pedagodzy, bywają tacy ogrodnicy i jeszcze setka innych zawodów. Ich praca może być bezustanną przygodą, jeśli tylko potrafią w niej dostrzec coraz to nowe wyzwania. Pomimo trudów, porażek ich ciekawość nie stygnie. Z każdego rozwiązanego zagadnienia wyfruwa im rój nowych pytań. Natchnienie, czymkolwiek ono jest, rodzi się z bezustannego „nie wiem”.

Takich ludzi nie jest zbyt wielu. Większość mieszkańców tej ziemi pracuje, żeby zdobyć środki utrzymania, pracuje, bo musi. To nie oni z własnej woli wybierają sobie pracę, to okoliczności życia wybierają za nich. Praca nielubiana, praca, praca która nudzi, ceniona tylko dlatego, że nawet w tej postaci nie dla wszystkich jest dostępna, to jedna z najcięższych ludzkich niedoli. I nie zanoszą się na to, żeby najbliższe stulecia przyniosły tutaj jakąś szczęśliwą zmianę.

Wolno mi więc powiedzieć, że wprawdzie odbieram poetom monopol na natchnienie, ale i tak umieszczam ich w nielicznej grupie wybrańców losu.

Tutaj jednak mogą się w słuchaczach zbudzić wątpliwości.

Rozmaici oprawcy, dyktatorzy, fanatycy, demagodzy walczący o władzę za pomocą kilku byle głośno wykrzykiwanych haseł także lubią swoją pracę i także wykonują ją z gorliwą pomysłowością. No tak, ale oni „wiedzą”. Wiedzą, a to, co wiedzą, wystarcza im raz na zawsze. Niczego ponad to nie są ciekawi, bo to mogłoby osłabić siłę ich argumentów. A wszelka wiedza, która nie wyłania z siebie nowych pytań, staje się w szybkim czasie martwa, traci temperaturę sprzyjającą życiu. W najskrajniejszych przypadkach, o czym dobrze wiadomo z historii dawnej i współczesnej, potrafi być nawet śmiertelnie groźna dla społeczeństw.

Dlatego tak wysoko cenię sobie dwa małe słowa: „nie wiem”. Małe, ale mocno uskrzydłone. Rozszerzające nam życie na obszary, które mieszczą się w nas samych, i obszary, w których zawieszona jest nasza nikła Ziemia. Gdyby Izaak Newton nie powiedział sobie „nie wiem”, jabłka w jego ogródku mogłyby spadać na jego oczach jak grad, a on w najlepszym razie schylałby się po nie i zjadał z apetytem. Gdyby moja rodaczka Maria Skłodowska-Curie nie powiedziała sobie „nie wiem”, zostałyby pewnie nauczycielką chemii na pensji dla panienek z dobrych domów i na tej skądinąd znacznej pracy upłynęłoby jej życie. Ale ona powiedziała sobie „nie wiem” i te właśnie słowa przywiodły ją, i to dwukrotnie, do Sztokholmu, gdzie ludzi o duchu niespokojnym i wiecznie poszukującym nagradza się Nagrodą Nobla.

Poeta również, jeśli jest prawdziwym poetą, musi ciągle powtarzać sobie „nie wiem”. Każdym utworem próbuje na to odpowiedzieć, ale kiedy tylko postawi kropkę, ogarnia go wahanie, już zaczyna sobie zdawać sprawę, że jest to odpowiedź tymczasowa i absolutnie niewystarczająca. Więc próbuje jeszcze raz i jeszcze raz, a potem te kolejne dowody jego niezadowolenia z siebie historycy literatury zepną wielkim spinaczem i nazywać będą „dorobkiem”.

(fragmenty odczytu wygłoszonego w Sztokholmie)

## ZAŁĄCZNIK 2

## Pasek oceny testu — wersja pierwsza

Kod pracy	1.	2.	3.	4.	5.	6.	7.	8.	9.	10.	11.	12.	13.	14.	15.	suma
	0-2	0-2	0-1-2	0-2	0-2	0-2	0-1-2	0-2	0-2	0-1-2	0-2	0-2	0-1-2	0-2	0-1-2	0-30
Oceniający																

## Pasek oceny testu — wersja poprawiona po uzgodnieniu zmian w kluczu

Kod pracy	1.	2.	3.	4.	5.	6.	7.	8.	9.	10.	11.	12.	13.	14.	15.	suma
	0-2	0-2	0-1-2	0-2	0-2	0-2	0-2	0-2	0-1-2	0-1-2	0-2	0-2	0-1-2	0-1-2	0-1-2	0-30
Oceniający																

## Kartoteka testu oraz wykonanie zadań według badanych czynności

Numer zadania w arkuszu I	Badana czynność	Kategoria			Rodzaj zadania: zamknięte (Z) otwarte (O)	Standard				Punkcja zadań		
		Identyfikacja (powtórz)	Przetwarzanie (powtórz inaczej)	Stosowanie		1	2	3	4	Maksymalna liczba punktów	Punkty czaszkowe	Wykonanie (p)
1.	Rozpoznawanie związków między fragmentami tekstu	X			O		X			2	0	0,91
2.	Rozumienie głównej idei grupy zdań (akapitu)	X			O		X			2	0	0,67
3.	Rozumienie głównej idei całego tekstu		X		O		X			2	1	0,52
4.	Rozpoznawanie zależności		X		O		X			2	0	0,59
5.	Rozumienie znaczenia zdań (fraz)	X			O		X			2	0	0,84
6.	Rozumienie struktury tekstu	X			O		X			2	0	0,65
7.	Rozpoznawanie opinii (innych aspektów) związanych z czytelnikiem, odbiorcą			X	O		X			2	0	0,37
8.	Rozpoznawanie opinii (innych aspektów) związanych z autorem	X			Z		X			2	0	0,74
9.	Rozpoznawanie opinii (innych aspektów) związanych z autorem	X			O		X			2	1	0,46
10.	Rozumienie głównej idei całego tekstu		X		O		X			2	1	0,51
11.	Rozumienie głównej idei całego tekstu			X	O		X			2	0	0,59
12.	Rozpoznawanie środków językowych, stylistycznych i celu ich użycia		X		O		X			2	1	0,17
13.	Rozumienie sytuacji językowej		X		O		X			2	1	0,41

Numer zadania w arkuszu I	Badana czynność	Kategoria			Rodzaj zadania: zamknięte (Z) otwarte (O)	Standard				Punkcja zadań		
		Identyfikacja (powtórz)	Przetwarzanie (powtórz inaczej)	Stosowanie		1	2	3	4	Maksymalna liczba punktów	Punkty częstkowe	Wykonanie (P)
14.	Rozpoznawanie środków językowych, stylistycznych i celu ich użycia		X		Z		X			2	1	0,28
15.	Rozumienie głównej idei całego tekstu			X	O		X			2	1	0,36
	Łącznie									30	7	
Liczba zadań według standardów		6	6	3	O — 13 Z — 2	0	15	0	0	Arkusz I 43% punktów egzaminacyjnych (dla badanego poziomu podstawowego)		
Liczba punktów w zadaniach		12	12	6	O — 26 Z — 4	0	30	0	0			
Procent punktów I arkusza egzaminacyjnego		40	40	20	O — 87 Z — 130	0	100	0	0	100%		

Pytanie 7 w wersji zamkniętej:

Wybierz i zakreśl prawidłową odpowiedź.

Mądrym sceptykiem nazwiesz człowieka, który:

- wie, a to, co wie, wystarcza mu raz na zawsze,
- nie przyjmuje postawy radykalnej, nie ufa autorytetom,
- nikomu nie ufa, nie zadaje pytań,
- zdecydowanie powstrzymuje się od osądu, niczego nie jest pewien.

Poprawna jest odpowiedź b).

ZAŁĄCZNIK 5

